

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. 12 krotką wys. 32 k. — 1
kwartał 6 . 60 8 . — .
miesięcz. 2 . 20 2 . 70 .

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach 6 .

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 14 listopada. Sejm węgierski po dłuższej rozprawie szczegółowej, znaczną większością głosów przyjął projekt, dotyczący zamartykowania deklaracji arcyks. Franc. Ferdynanda.

Budapeszt, 14 listopada. Komisya finansowa Sejmu przyjęła budżet ministerstwa skarbu w dyskusyi szczegółowej. Deputowany Justh zainterpelował prezosa gabinetu, czy prawdą jest, że papież wyrażał wobec arcybiskupa Stadlera ubolewanie swoje z powodu, iż nie przedłożono stolicy świętej do zatwierdzenia owej nagany, jakiej mu udzielono rzekomo, wskutek własnej inicjatywy króla. Szell odpowiedział, że wiadomość ta jest wytworem wyobraźni; papież przyjął Stadlera tak, jak przyjmuje w roku jubileuszowym wszystkich innych arcybiskupów.

Zonobójca.

Kraków, 14 listopada. Jan Gabetz, krakowianin z Moraw, oskarżony o zabójstwo własnej żony, Joanny ze Skomielów, skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia.

Cesarz Wilhelm u kanclerza.

Berlin, 14 listopada. *Norddeutsche Allg. Ztg.* donosi, że cesarz Wilhelm zapowiedział swe przybycie na obiad, który odbędzie się dzisiaj u kanclerza Buelowa.

Otwarcie parlamentu niemieckiego.

Berlin, 14 listopada. *Reichstag* niemiecki zostanie dziś otwarty mową tronową, którą wygłosi cesarz Wilhelm w królewskim zamku.

Kredyt na Chiny.

Berlin, 14 listopada. Rada związkowa przyjęła dodatkowe kredyty za rok 1900 na koszta wyprawy do Chin.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż, 14 listopada. Izba deputowanych odbyła wczoraj dwa posiedzenia; na przedpołudniowym toczyła się dyskusya generalna nad budżetem. Minister Caillaux zwrócił uwagę na konieczność uporządkowania budżetu państwa i przystąpienia do amortyzacji długów państwowych. Francya ma najniekorzystniejszy budżet ze wszystkich państw, który nie stoi w żadnym stosunku do bogactwa kraju. W tym kierunku stoi Francya obecnie o wiele gorzej, aniżeli pod dawniejszymi rządami i gorzej od wielu innych państw. Minister zaznaczył jeszcze raz potrzebę amortyzacji długu państwowego i prosił Izbę, aby była oszczędną w uchwalaniu kredytów. Dyskusyę generalną ukończono.

Na posiedzeniu popołudniowym obradowano nad projektem ustawy w sprawie reformy podatków od napojów.

Intelektualny sprawa wojny południowo-afrykańskiej w rozjazdach.

Paryż, 14 listopada. Dzienniki donoszą, że angielski minister kolonii Chamberlain przybędzie w najbliższych dniach do Paryża, skąd uda się także do Berlina i Wiednia.

(Chamberlain bawi obecnie w Neapolu u króla włoskiego. Bardzo charakterystycznym jest fakt, że minister angielski przybywa do Paryża właśnie w chwili, gdy dr. Leyds, zastępca Transwaalu w Brukseli, układa się z rządami: francuskim i holenderskim co do przyjęcia prez. Krügera, który lada dzień wylądował w Marsylii. Inna depesza donosi nam z Brukseli, że Krüger ogłosi w Europie akty państwowe, które mają głównie skompromitować Chamberlaina. *Red.*)

Eksplozye.

Brux, 14 listopada. W szybie „Pluton“ koło Wiesa nastąpiła wczoraj eksplozya. O ile dotychczas wiadomo, dwóch czy trzech górników jest ciężko, a wielu lekko rannych. Także dwaj inżynierowie odnieśli ciężkie rany.

Brux, 14 listopada. Podług dalszych wiadomości o wybuchu, 20 górników jest ciężko poranionych.

Oberlentensdorf, 14 listopada. Podług późniejszych doniesień, nastąpiły w szybie „Pluton“ dwie

eksplozye; 4 urzędników kopalnianych, 9 górników zginęło na miejscu, 9 jest rannych ciężko a 10 lekko.

Polityczni mordercy przed sądem.

Bukareszt, 14 listopada. W procesie o zamordowanie Fitowskiego i prof. Michajleanu, z 22 oskarżonych członków komitetu rewolucyjno-macedońskiego, jawiło się tylko 9. Co do wszystkich innych zapadnie wyrok zaocznie. Na wczorajszej rozprawie odczytano dopiero bardzo obszerny akt oskarżenia.

Bukareszt, 14 listopada. W procesie o zamordowanie prof. Michajleanu, po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchiwano wczoraj Boiczewa i Iliewa, morderców Fitowskiego. Iliew przyznał się do winy i oświadczył, że Sowałow polecił mu zamordować Fitowskiego.

Samobójstwo.

Steyr, 14 listopada. Dyrektor tutejszej fachowej szkoły dla przemysłu żelaznego, Gustaw Ritzinger struł się arsenikiem.

Morderstwo dziewcząt w Polnej.

Pisek, 14 listopada. W replice swej prokurator podał do wiadomości, że wczoraj aresztowany został świadek Wilhelm Czeronka, który innego świadka usiłował nakłonić do fałszywych zeznań na niekorzyść Hilsnera.

Pisek, 14 listopada. W dalszym ciągu swego *plaidoyer*, zaznaczył obrońca Auredniczek, że Hilsner, którego zgodnie opisują, jako tchórza i człowieka bojaźliwego, nie był zdolnym do popełnienia tego morderstwa. Także z pobudek seksualnych jest to zdaniem obrońcy wykluczone. Omawiając sprawę morderstwa rytualnego, powiedział obrońca, że właściwie zbytecznym jest, aby on jeszcze potrzebował zbijać tę bajkę.

Możnaby zapytać — gdyby istniała rzekoma sekta żydowska, jak twierdzi dr. Baza, która dopuszcza się mordów rytualnych — jakżeż ona byłaby w stanie przez tyle wieków się ukrywać, bo przecież nigdy jeszcze czegoś podobnego nie ndowodniono. Następnie omawiał obrońca zeznania świadków. Sądzi, że nie ma żadnego dowodu przeciw Hilsnerowi, któremu zresztą także udał się dowód *alibi*. Że Hilsner wszystkiemu zaprzeczył, należy zaliczyć na karb braku inteligencji u niego. W końcu zapelował obrońca do sumienia sędziów przysięgłych, prosząc, aby nie obciążali sumienia werdyktem zasądzającym niewinnych i zakończył wyrażeniem nadziei, że zapadnie wyrok uwalniający oskarżonego.

Pisek, 14 listopada. Prokurator w replice swej oświadczył, że zgadza się z dr. Bazą i p. Pewnym co do winy podsądnego, nie zaś co do motywu. Jego zdaniem, motyw leży w sferze seksualnej, podczas gdy cały szereg argumentów przemawia przeciw przypuszczeniu morderstwa rytualnego. Obaj wymienieni adwokaci odpowiadali w duchu poprzednich swych przemówień i znowu przewodniczący kilkakrotnie im przerywał.

Obrońca Vodicka w dłuższym wywodzie przyłączył się do zdania obrońcy Auredniczka i również wzywał przysięgłych, ażeby wydali werdykt uwalniający.

Dzisiaj nastąpi resumé przewodniczącego, narada sędziów przysięgłych i zapadnie wyrok.

Wejna Anglii z Transwaalem.

Kapstadt, 14 listopada. Generał Rindle stoczył w ostatnich dniach wielką potyczkę z Boerami i pobit ich. Anglicy zabrali 21 Boerów do niewoli, jakoteż wiele bydła.

Oradok, 14 listopada. Koło Petrusberg zabrali Boerowie do niewoli policyjny patrol angielski, wkrótce go jednak puścili, odebrawszy im tylko broń i bardziej wartościowe przedmioty.

Sytuacya w Chinach.

Berlin, 14 listopada. Także „Binro Wolfa“ donosi, że między posłami w Pekinie przyszło już do porozumienia co do warunków, mających służyć za podstawę do zawarcia traktatu pokojowego z Chinami. Treść tych warunków podał już *Times*.

Londyn, 14 listopada. Dzienniki wieczorne donoszą z Tientsinu, że Rosyanie zabrali arsenał w Yangtsun, przyczem ponieśli małe straty. Rosyanie zabrali znaczną sumę pieniędzy i wiele broni. W walce padło 200 Chińczyków.

Nowy Jork, 14 listopada. Telegram *Heralda* z Waszyngtonu donosi, że sekretarz stanu, Hay, z niezadowolaniem przyjął doniesienie z Pekinu, o postawieniu warunku, aby każdy z Chińczyków, któ-

ry zdaniem posłów jest winien, był ukarany. Również nie zgadza się Hay na wysokość odszkodowania 600 milionów. Zdaniem rządu amerykańskiego, odpowiednią i wystarczającą jest suma 200 milionów.

Wiedeń 14 listopada. Do *Pol. Corresp.* donoszą z Tokio pod datą 12 b. m.: że wedle wiadomości z Piugliang ks. Tnan znajduje się w drodze do Ninghsia, a generał Junglu w drodze do Changan. Gdzie książę Chiang przebywa nie wiadomo.

Pekin, 14 listopada. Utrzymuje się tu pogłoska o śmierci cesarzowej wdowy, ale jej dotąd jeszcze nie potwierdzono. Dzisiaj odejść ma druga ekspedycya niemiecka do grobowców w Mina.

Berlin, 14 listopada. Waldersee donosi, że kolumna Grahama wróciła 8 bm. do Pekinu. Pod Hsianghosen stoczyła się nieznaczna potyczka z konnymi Bokserami. Zresztą cała okolica, którą ona przebyła, była spokojna.

Konferencya.

Wiedeń, 14 listopada. Pod przewodnictwem ministra kolei Witteka, odbyła się wczoraj narada nad środkami ochronnymi, któreby zapobiegały niebezpieczeństwom górnemu przewodu przy wiedeńskiej kolei elektrycznej. (Tymi dniami zdarzył się bowiem w Wiedniu nieszczęśliwy wypadek, wskutek tego, iż drut telefoniczny przerwał się i zawadził o druty kolei elektrycznej.) Osiągnięto zupełne porozumienie co do tych środków, które niewątpliwie zapewnią publiczności jak największe bezpieczeństwo. Ministerstwo kolei zamierza przeprowadzić analogiczne zarządzenia przy wszystkich innych kolejach elektrycznych w Austrii.

Sankcya uchwały sejmowej.

Wiedeń, 14 listopada. *Wiener Ztg.* donosi: Cesarz sankcyonował projekt ustawy, uchwalonej przez Sejm galicyjski, mocą której właściciele domów w Białej obowiązani są połączyć swoje domy z miejskim wodociągiem, nadto ustawa ta zezwala gminie Białej na pobór gminnego podatku czynszowego i podatku za użycie wody.

Nowi senatorowie.

Wiedeń, 14 listopada. *N. W. Tagblatt* donosi, że bezpośrednio po otwarciu nowego parlamentu, nastąpi *tz. paerschub*, tj. powołanie kilku wybitnych osobistości do Izby panów.

Przeciw pojedynkom.

Wiedeń, 14 listopada. *Vaterland* ogłasza odezwę, uchwaloną na ostatnim zjeździe biskupów w Wiedniu przeciw pojedynkom.

W odezwie tej powiedziane jest, że należy wszelkimi środkami zwalczać pojedynki, w myśl przykazań kościoła i praw państwa, i przeciwdziałać im w szkole i kościele. Wychowanie powinno się opierać na szerokiej podstawie chrześcijańskiej.

Cesarz Wilhelm oburzony.

Wrocław, 14 listopada. *Breslauer Localanzeiger* donosi, że cesarz Wilhelm dowiedział się z pism o listach żołnierzy niemieckich z Chin, piętnujących okrucieństwa, jakich się tam Niemcy dopuszczają. Cesarz Wilhelm jest tem wielce oburzony i kazał zarządzić energiczne śledztwo.

Katastrofa kolejowa.

Zurich, 14 listopada. Pociąg osobowy, idący z Delsberg (ruta paryska) zderzył się około stacji Münchenstein z towarowym. Maszyna i kilka wagonów pociągu ciężarowego zgruchotane. Cztery osoby ranione, jedna ciężko.

Targ nierogacizny.

(*Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń, St. Marx.*)

Wiedeń, 14 listopada.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 11.724 sztuk świń, między temi 4.793 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świny węgierskie 86 do 88 h., za galicyjskie młode świny 60 do 80 h. za kilogram żywej wagi.

Wiedeń, 14 listopada. W Pottschach zmarł znany kompozytor Ryszard Loeffler.

Haga, 14 listopada. Przybył tu poseł transwaalski, dr. Leyds.

Nowy Jork, 14 listopada. Zmarł w Montanie głośny właściciel min miedzi, Markus Daly. Tutaj zmarł wielki przedsiębiorca kolejowy Henryk Willard.

Z sali sądowej.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Tarnopol, 14 listopada.

(Zamordowanie respicyenta straży skarbowej.)

W dalszym ciągu rozprawy Zaborowskiego o zamordowanie respicyenta Pileckiego, nastąpiło przesłuchanie świadków, przedewszystkiem chłopów z Rosy, którzy byli naocznyimi świadkami mordu. Zeznawali oni obciążająco dla oskarżonego. Wobec tego, że od kochanki obwinionego Olszewskiej nadszedł telegram, że zdążyć nie może na termin, trybunał uchwalił odczytać jej zeznania.

Późnym wieczorem zapadł wyrok. Sędziowie przysięgli 8 głosami potwierdzili pierwsze pytanie w kierunku morderstwa, skutkiem czego Bronisław Zaborowski został zasądzony za pospolite morderstwo na śmierć przez powieszenie.

Tarnopol, 14 listopada.

(Proces o obrazę religii).

Przed zwykłym trybunałem odbyła się wczoraj rozprawa przeciw prawnikowi Włodzimierzowi Zahajkiewiczowi i właścicielowi Jackowi Ostapczukowi (pozostającemu w więzieniu śledczym w sprawie Budzynowskiego). Rozprawie przewodniczył radca Waltenberger, oskarżał subst. prokuratorzy Homczakowski, bronili zaś adw. dr. Daniłowicz i obrońca Hryniewiecki. Oskarżenie zarzuca, że gdy d. 1 kwietnia odbyć się miał pogrzeb s. p. Antocha Hrymiaka, właściciela w Czornichowcach (radykała), syn jego posłał dwie fury do Tarnopola po studentów (uczniów tych gimnazjum relegowało), którzy z Zahajkiewiczem na czele, przebrani we włościańskie suknie, przybyli i urządzeniem pogrzebu się zajęli.

Przed trumną postępowali studenci, śpiewali pieśni, a z tyłu jechał na wozie Włodzimierz Zahajkiewicz, poczem zszedł i śpiewał. Gdy przybyli przed wrota cerkiewne, ksiądz Bazyli Kurdydyk miał rzekomo oświadczyć, że przed cerkwią odprawi modły, na co studenci odezwać się mieli „na přímo (przemocą) wniesy do cerkwy“, a w ślad zatem krzyknął Jacko Ostapczuk „objijcie się bez tobo pohorou, berim“ i chwycił za rączkę od mar w tym celu, aby trumnę w górę podnieść. Ksiądz przerwał miał wtedy nabożeństwo i wezwał Ostapczuka słowy: „ja szcze duchowe uriadowanie prodowiaju, szczom ne skincezyw, proszu meni ne pereszkadzaty“.

Po skończonym nabożeństwie wzięli studenci trumnę na swe barki i zausieśli na cmentarz, gdzie nad grobem przemówił Zahajkiewicz. Podczas jego mowy odezwał się mały dzwonek cerkiewny, a wówczas, jak niektórzy świadkowie twierdzą, z powodu, że jedni się śmieli, drudzy zaś rozmawiali, inni znowu odchodzili, miał Zahajkiewicz za odchodzącymi krzyknąć: „idit do satana, bo satan was klycze, idit za satanaju, idit satana słuchajcie“. Zahajkiewicz i świadkowie twierdzą, że mówił, jeśli nie chcecie iść na służbę bożą, to „idit do satany“.

Z toku przesłuchowań ludzi tej wsi, wyłoniła się jaskrawo ta okoliczność, że nienawidzą w gminie tej księdza Kurdydyka z powodu jego nietakownego postępowania i sporów o ceny za pogrzeb. „Za 50 centów — mówił — że nie może więcej dać jak... modlitwę przed cerkwią“. Po dłuższej naradzie, trybunał uwolnił Zahajkiewicza zupełnie, Ostapczuka zaś zasądził na 14 dni aresztu na mocy §. 303. Ostapczuk ma być dziś ze śledztwa w sprawie Budzynowskiego wypuszczony. Co do wyroku zgłosił znalezienie.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Bartel Turaser“, dramat w 3 aktach Filipa Langmanna.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 1° R.

Mianowania. Krajowa dyrekcyja skarbu zamianowała prowizorycznych asystentów technicznej kontroli skarbowej Jana Kantego Przyłokiego, Antoniego Smereczyńskiego i Leona Roszkowskiego stającymi asystentami technicznej kontroli skarbowej w XI. klasie rangi.

Koło im. Adama Asnyka we Lwowie, filia krakowskiego Towarzystwa szkoły ludowej, odbyło w niedziele, 11 bm. doroczne zgromadzenie swych członków. Z odczytanego sprawozdania dowiedzieliśmy się, iż działalność Koła przez czas pewien uległa była stagnacji, skutkiem ustąpienia przewodniczącego i kilku członków wydziału; dopiero w ostatnich miesiącach zreorganizowany zarząd starał się wynagrodzić długotrwałą bezczynność i rozwinął wcale ruchliwą pracę w kierunku opieki nad wychowaniem i wykształceniem dśiatwy polskiej w gminach, gdzie ludność polska znajduje się w mniejszości. Świadczy o tem założenie czytelnicy we wsi Twierdzy (pow. mościcki); biblioteki dla ludu w Wołostkowie, objęcie w zarząd biblioteki

w Małowodach (pow. podhajecki), oraz nawiązanie rokowań, celem założenia czytelnicy i bibliotek w paru innych siołach.

Zgromadzenie udzieliło ustępującemu wydziałowi absolutoryum z czynności i rachunków, oraz uchwaliło zaopiekować się mniejszościami polskimi, przedewszystkiem w powiecie lwowskim, a w sprawie utrzymywania czytelnicy i bibliotek, wejść w porozumienie z Towarzystwem kółek rolniczych.

Prezesem Towarzystwa wybrau został redaktor Klemens Kołakowski, pierwszym jego zastępcą radca Józef Cholodecki, a drugą zastępczynią pani Wanda Dalecka. Do wydziału weszli pp.: Gołębiowska, Grudzińska, Jaroszyńska, Kruczkowski, Szwarec, Strzałkowska, poseł Soleski i H. Zbierzkowski.

Zatwierdzenie. Cesarz zatwierdził wybór Adolfa bar. Brunickiego, właściciela dóbr w Lubieniu wielkim, na prezesa — zaś Edwarda Kopecznego, właściciela dóbr w Rokietnie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Gródku.

Z armii. Podpułkownik sztabu generalnego Emil Ziegler przydzielony do 3 p. drag., przeniesiony został do 15 p. drag. Podpułkownik 3 p. art. fort. Józef Tieber przeniesiony w stan spoczynku. Podpułkownikowi 3 p. furgonów wyrażono przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku najwyższe zadowolenie.

Lekarzami asystentami w rezerwie zamianowani zastępcy lekarzy-asystentów w rezerwie: dr. Emil Godlewski ze szpitala garnizonowego nr. 15 w Krakowie do 3 p. art. dyw., dr. Erwin Mięszowicz s 55 pp. do 1 p. art. korp., dr. Gustaw Baar z 55 pp., dr. Antoni Oplustil ze szpit. garu. nr. 14 we Lwowie i dr. Chaskel Ganz z 45 pp.

Wojskowemu inżynierowi budowy okrętów Kazimierzowi Skrowaczewskiemu wyrażono najwyższe zadowolenie.

Przerwa w ruchu kolei elektrycznej nastąpiła wczoraj o godzinie 4½ popołudniu, a trwała do godziny 5. Wszystkie wozy na całej przestrzeni stanęły. Powodem tego był brak prądu, gdyż maszyna dynamo elektryczna w centralni, wyrabiająca elektryczność także dla teatru, wskutek osłabienia nie mogła na czas wyrobić potrzebnej ilości elektryczności. O g. 5 ruch na nowo podjęto.

Piszą nam z miasta: „Wobec wypadków epidemii tyfusu i przy ulicy Sykstuskiej, byłoby wskazaniem, aby magistrat zechciał zwrócić uwagę na studnię, znajdującą się obok liczby 25 przy ul. Sykstuskiej, z której woda poka rdzy i błota tak, że kompletnie nie jest do użycia“.

Kradzież z włamaniem się popełniono ubiegłej nocy przy ul. Zamarynowskiej pod l. 42. Złodzieje wylamali okienkę i dostawszy się do sklepiu korzennego, okradli go niemal doszczętnie. Szufładę próżną, w której złodzieje lupy swe ze sklepiku wynosili, znaleźli koło składa drzewa na rogu ulicy, w pobliżu domków „Lichtenheima“, zamieszkałych przeważnie przez ludzi bez bliżej określonego zajęcia.

Sprzeniewierzenie. Iko Sukacz, rozwoziec mleka i inkasent spółki mleczarskiej, sprzeniewierzysz pobrau za mleko kwotę 1000 koron, zbiegł je Lwowa. Wdrożone w tej sprawie dochodzenia policyjne wykazały, że Sukacz już przed kilku dniami mówił, iż ma tyle długów, że nie pozostaje mu nic innego do zrobienia, jak zbiec ze Lwowa.

Do spółki z wypędzonym strażnikiem skarbowym Michałem Witkiewiczem, żyjącym jak ptak niebieski z „niczego“, namówili czeladnika szewskiego Łukasza Witkiewicza (brata Michała) do wyjazdu. Michał Witkiewicz jako „obozajomiony“ z stosunkami zagranicą, radził nie jechać do Ameryki, lecz do Rosyi przez Nowosielicę. Tak się też stało. Sukacz, który obrachowywał się z zarządem Spółki tylko dwa razy tygodniowo, uzbierawszy większą kwotę, jak dotąd obliczono przeszło 1000 koron, wyjechał do Czorniwiole wraz z Witkiewiczem dawszy swemu doradcy Michałowi 10 koron za poradę i ułożenie planu ucieczki. Łukasz Witkiewicz w drodze wysiadł z pociągu i niezdolał już wsiąść na powrót, spóźniwszy się, powrócił więc do Lwowa, kuferek zaś jego z rzeczami i kwotą 120 koron pojechał z Sukaczem do Nowosielicy, dokąd wysłano pogoń za sbiegiem, spółnika jego zaś i doradcę Michała Witkiewicza umieszozono w aresztach policyjnych.

Banda rzezimieszków, złożona z trzech drabów, operowała wczoraj na rogatce gródeckiej, grabiąc wozy włościan przybyłych na targ. Włościanie przychwycili złodziei, lecz ci wszczęli z nimi bójkę i kilku poszkodowanych pokaleczyli. Wezwano telefonem z rogatki policyę, która przytrzymała jednego z herasztów bandy, Franciszka Mazurkiewicza. Mazurkiewicz stawil opór policyantom, tak silnie, iż go zabrać nie mogli, dopiero kilku włościan zawiązało go i przywiozlo na wozie drabiniastym do policyi pod eskortą policyantów.

Klacz gniada, skradziono wczoraj p. A. L. z łączki przy ulicy Św. Marcina.

Wystawa obrazów dawnych malarzy wczoraj przed południem w ostatniej sali galery obrazów Tow. przyj. sztuk pięknych w Sukiennicach w Krakowie otwarto wystawę dwudziestu kilku obrazów malarzy flamandzkich, holenderskich, francuskich i niemieckich przeważnie z wieku XVII. i XVIII. Urządził ją dr. Jerzy hr. Mycielski, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, z całego szeregu utworów, będących własnością prywatną w Krakowie, w Galicyi i na Wołyniu, a które świeżo sa jego staraniem odnowione zostały w Berlinie u najgłośniejszego restauratora obrazów wielkich mistrzów, prof. A. Hansera.

Stanisławów, 12 listopada. W czasie największej zawieruchy wyborczej, podczas codziennych niemal zgromadzeń przedwyborczych, przez rozmaite partye zwolywanych, rozpisal magistrat nasz także wybory uzupełniające do Rady miejskiej. Miały się one odbyć jeszcze przed 4 laty, ale wskutek rozmaitych protestów i protestów przeciwko protestom, przewlokła się trochę sprawa i dzisiaj dopiero zdarzyła się stosowna chwila do jej załatwienia. Niech będzie i tak. Otóż zachodzi potrzeba ogłoszenia w dziennikach terminu tych wyborów, magistrat nasz bowiem przewidując podrożeńie papieru, rozlepił tak male o nich plakaciki, że nikomu w oczy się nie cisną. Z koła trzeciego zatem mają się odbyć one w dniu 19 b. m., z drugiego w dniu 21 b. m. a z pierwszego w dniu 22 b. m.

Będziemy mieli tu dnia 14 b. m. koncert. Daje go pianistka z Drezna p. Armin Toepfer, przy współudziale śpiewaczki p. Olgi Rybak.

Tarnopol, 13 listopada. (Ku czei Zofii Chrzanowskiej.) Dnia 11 bm. odbyło się w Trembowli uroczyste odsłonięcie statuy Zofii Chrzanowskiej, obrouioielki Trembowli. Całe mieszczaństwo, obywatelstwo i inteligencya zgromadzili się na górze zamkowej. Przemówił notaryusz Karol Bernhard o zasługach tej bohaterki i fundatorki szkoły tautejszej i wielu zakładów dobroczynnych, poczem poświęcenia dokonał ks. kanonik Korzeniowski. Statuę umieszozono na górze, gdzie sa ruiny sławnego zamku trembowelskiego, tak często szturmowanego przez Tatarów. Statuę, 5 metrów wysoką, wykonał pięknie domorosły rzeźbiarz Bocheuek ze Strusowa.

„Ryocerk przemysłu“. Piszą nam z Wiednia: Aresztowano tu „inżyniera“ Ilnickiego, znaną od dłuższego czasu na bruku wiedeńskim zagadkową postać. Aresztowano go pod zarzutem wymuszenia, jakiego się miał dopuścić, oskarżając pewną „baronową“ o sprzeniewierzenie 7000 fr., które jej rzekomo wręczył w Monte Carlo. Baronowa przysięgła w sądzie, iż tak nie było i że Ilnicki zamierzał od niej wymusić te 7000 fr., licząc na to, że pani baronowa da mu tę sumę, ażeby uniknął skandalu, tj. wyjawienia stosunku, jaki ją łączył z Ilnickim. Przypominają tu afere Ilnickiego w Ischlu, gdzie choiał wręczyć bawiącemu tam w swoim czasie carowi podanie o interwencyę w sprawie konfiskaty dóbr jego w Rosyi, rzekomo bezprawnie dokonanej. Aresztowano go wtedy, lecz wypuszczono zaraz na wolność, gdy z kancelaryi dworskiej cara nadeszło pismo, które przyrzekało rychłyne załatwienie prośby Ilnickiego. Dotychczas jednak załatwienie to nie nastąpiło. Od tego czasu Ilnicki zdobył sobie nawet pewien mir w Wiedniu. Był inspektorem „Towarzystwa ochrony zwierząt“, oraz prowadził agencyę pośrednictwa w kupowaniu domów.

Murzyn Major Taylor zdobył amerykańskie mistrzostwo. Wiedzieć należy, iż system rozegrania mistrzostwa w Ameryce wiele się różni od naszego. Mistrzostwo amerykańskie nie bywa przyznawane za jeden wyścig, ale za cały szereg zawodów, które się odbywają od maja do września w rozmaitych miejscach. W każdym takim meetingu, wyznaczonym jest jeden numer programu na mistrzostwo, a rezultat wszystkich takich wyścigów, liczonych punktami, daje dopiero najlepszemu prawo do tytułu mistrza. Jestto rzeczywiście system daleko sprawiedliwszy od europejskiego, nie rozstrzyga tu bowiem jakiś chwilowy przypadek, ale rzeczywista kwalifikacya jeźdźca przez czas dłuższy. Rezultat tegorocznych wyścigów o mistrzostwo wykazał, iż Major Taylor zdobył 5 razy pierwsze, a raz drugie miejsce (40 punktów) i zdobył w ten sposób mistrzostwo. Niebezpieczny jego rywal Cooper zbierał w tym roku laury w Europie. Dalsze miejsca w wyścigach o mistrzostwa zdobyli Frank Taylor (20 punktów), Owen S. Kimble (18 p.), Freemau i Kirres (po 8 p.).

Zimową szkołę jazdy na kole otworzyła firma Georg Herbst we Wiedniu przy Mariahferstrasse. 1 d., mierzącą 300 m², ogrzewaną, oświetloną światłem aerowskim, a urządzoną z wielkim komfortem. W szkole znajdują się wygodne i eleganckie garderoby dla pań i panów i obszerna boczne ubikacye na pomieszczenie kół. Nie można wątpić, że szkoła ta będzie, jak w latach poprzednich, ulubionem miejscem schadzki świata kolarskiego.

Za wiele dzieci! W Berlinie okazało się, że ludność posiada zbyt wiele dzieci. Oto 1500 osób pozostało bez mieszkań z powodu dzieci. Właściciele domów nie chcą wynajmować mieszkań lokatorom, którzy są zanadto obdarzeni potomstwem. I oto owe 1500 osób musiało szukać schronienia w przytuliskach, gdyż inaczej pozostałyby na bruku. Ponieważ dzieci, należące do tej liczby, nie mieszkają właściwie nigdzie, nie mogą uczęszczać do szkół tej lub owej dzielnicy, otwarto dla nich w przytuliskach szkoły. Meble owych rodzin złożono w składach, a przymusowi lokatorowie przytulisków chodzą codziennie do pracy i są silnie zrytowani, że muszą mieszkać, jak bezdomni śe-bracy.

Po zamknięciu numeru.

† Stanisław Schnür Peplowski, zasłużony pisarz, sekretarz Towarzystwa dziennikarzy polskich i Koła literacko-artystycznego, redaktor czasopisma *Iris*, zmarł dziś nad ranem po krótkiej chorobie. Cześć jego pamięci!

Zjedzony przez muchy. Ulica Bagnaux w Paryżu była widownią straszego odkrycia. Przed domem, noszącym nr. 66, całe tłumy ludzi zebrały się i utrudniały przejście policyi. Mówiono, iż znaleziono zamordowanego człowieka, to znów, że odkryto jego szkielet. Wreszcie przybycie policyi rozjaśniło całą sprawę.

W lipcu do gospodarza domu pod nr. 66 przyszedł robotnik Julian Piedavoir i wynajął mu mieszkanie na czwartym piętrze. Zapłaciwszy za trzy miesiące, zajął natychmiast je w posiadanie. Nie można bowiem powiedzieć, ażeby się wprowadził, gdyż nie wniósł ze sobą żadnych mebli ani kufrów. Od tej chwili nie widziano go wcale. Stróż niepokoił się wprawdzie tym niewidzialnym lokatorem, ale przypuszczał, że Piedavoir wychodzi na robotę wczesnie i wraca przed zamknięciem bramy. Wreszcie nadszedł termin zapłaty i stróż zaczął czatować na swego lokatora, gdyż drzwi zawsze zastał zamknięte. Nie mogąc się doczekać, dał znać policyi i ta wkroczyła wraz ze ślusarzem, który drzwi otworzył. Straszny odor rozległ się z chwilą otwarcia mieszkania. Całe chmury much z brzękiem i szumem rzuciły się w drzwi otwarte, tak, że komisarz i towarzyszący mu ciekawcy, musieli cofnąć się przed tą masą owadów. Wreszcie po zastosowaniu chloru, powietrze oczyściło się na tyle, iż można było wejść do środka mieszkania. Straszny widok przedstawił się wchodzącym. Na środku pokoju leżał szkielet Piedavoir'a cały objedzony przez muchy. Miliardy zdechłych much zalegały podłogę. Nawet odzież zjedzona była przez muchy. Obok szkieletu stała blacha, na której snajdował się popiół z węgla, na kominku leżał list, zaadresowany do Franciszki Avignon, w której nieszczęśliwy sawiadamia ją, iż umiera, Kochając ją do śmierci. Lekarz skonstatował, że śmierć nastąpiła przed trzema miesiącami.

Bawełna w Azji środkowej zarodziła w tym roku obficie niż kiedykolwiek, tak, że tegoroczny zbiór jej wyniesie 7.008 mil. pudów.

Przegląd giełdowy.

Wiedeń, 12 listopada.

Głównym wypadkiem, a równocześnie głównym motorem obrotów giełdowych był w ubiegłym tygodniu powszechnie oczekiwany wybór Mc Kinleya na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Dla giełd europejskich miał wybór ten wprawdzie tylko pośrednie, ale zawsze pierwszorzędne znaczenie dlatego, że stanowił niejako sankcję dotychczasowych stosunków ekonomicznych w Stanach Zjednoczonych, głównie w kierunku polityki finansowej i walutowej, a tem samem nie dopuścił na tem polu do żadnych nowych eksperymentów, jakichby niewątpliwie spodziewać się należało w razie wyboru Bryana, który kandydował na wręcz przeciwnej platformie. Wszelka zaś zmiana w odnośnych stosunkach byłaby musiała pociągnąć za sobą przewrotowe niemal następstwa na targach amerykańskich i odbić się fatalną represją na targach europejskich, oddających się co raz więcej hegemonii amerykańskiej.

Słuszem było przeto zapatrywanie finansowych sfer berlińskich, które twierdziły, że skoro początek depresji w stosunkach i obrotach targów europejskich wyszedł z Ameryki, stamtąd też nastąpić powinien zwrot ku lepszemu, nastąpić zaś mógł tylko w razie ponownego wyboru Mc Kinleya. Jak dalece było słuszne to zdanie, poświadczają znane dopiero teraz fakta bardzo znacznych zamówień ze strony przemysłowców amerykańskich w Niemczech,

poczynione z wyraźnym zastrzeżeniem ich ważności tylko w razie pomyślnego wyniku kampanii wyborczej. Czy zaś wynikające na tej podstawie oczekiwania mogą dojść aż do takich rezultatów, żeby się opłaciło w oczekiwaniu tychże, rzucić się z wniesionych już przedtem ofert za utratą wadyłów, jak to w ostatnim tygodniu uczynili niektórzy fabrykanci niemieccy, związani ofertami na rządowe dostawy, pokaże najbliższa przyszłość, może zbyt różowo oceniona.

Targ tutejszy nie doznawał wprawdzie wszystkich tych emocyj, ale nie miał też prawie żadnych zysków; sfera jego interesów jest zbyt mała i za nadto izolowana, aby prądy światowe mogły na nią bezpośrednio działać.

Gdyby nie interwencja Berlina, byłby tutejszy targ pozostał w swej przysłowiowej beczynności i niedoleżnej apatii. Możliwym zresztą jest, że ukończonej niemal sprzedaży kilkudziesięciu tysięcy sztuk efektów ze spuścizny Schossbergera giełda tutejsza a raczej jej sfery spekulacyjne dotąd jeszcze strawić nie mogą, mimo że wyprzedza trwa już kilka tygodni. Kilkadziesiąt tysięcy sztuk akcyj w kilku tygodniach — w Nowym Yorku półtora miliona w jednym dniu wyboru prezydenta! a po kilkaset tysięcy w czasach zupełnie normalnych. Tak bezprzykładny upadek tutejszego targu nie da się usunąć szybko i skutecznie i tak trzeba będzie lat, aby go z tego upadku podnieść i wyprowadzić do rzędu targów zagranicznych. Wszystkie obroty zeszłego tygodnia odbywały się też, o ile nie następowały w skutek pokrywania pozycyji zniżkowych, w skromnych rozmiarach i dotyczyły tylko pewnych, niemal z góry upatrzonych efektów.

Z pomiędzy akcyj bankowych interesowano się wprawdzie dość żywo austriackimi kredytami, ale nie zdołały one zatrzymać roli kierującej w notowaniach. W dziale akcyj transportowych wyróżniły się tylko tak zwane ciężkie akcje kolejowe, jak Aussig Teplitz, Busztiehrad i ces. Ferdynanda, kupowane prawie wyłącznie przez bardzo silne ręce w charakterze walorów lokacyjnych. Dla staatsbahnow było natomiast mniej zainteresowania, a w kursie tychże nastąpiła pewna stagnacja, prawdopodobnie dla tego, że z Berlina ofiarowano kupon bieżący po 30 franków, oferta wcale skromna, jeśli się zważy, że dotychczasowa przewyżka w dochodach z ruchu wynosi przeszło półtrzecia miliona.

Spekulacja podtrzymuje kursa efektów żelaznych całą siłą i przenosi na nie punkt ciężkości całego targu, postępując zaś w ten sposób, oddaje się ślepo znanej grupie czeskich potentatów żelaza, od których dobrej woli zależy niemal wyłącznie załatwienie sprawy kartełowej. Losy targu spoczywają przeto na dość kruchych podstawach, a sprzedaż na rachunek północno-czeskich interesentów wystarczą, aby obalić dom karciany, składający się z akcyj żelaznych. W innych akcjach targu lokalnego zdarzyły się nieliczne tylko transakcje po kursach przeważnie wyższych i nie dawały powodu do bliższych spostrzeżeń. Bardzo ujemnie zaznaczyły się za to akcje nowego tramwaju wiedeńskiego t. zw. towarzystwa budowy i ruchu tramwajowego, którego zarząd doznał bardzo niemiłej niespodzianki w formie wezwania płatniczego na 4.2 miliony koron. Przy zamianie dawnych tramwajów na nowe towarzystwo, dano mianowicie akcyonaryuszom do wyboru albo 800 k. w gotówce, albo 1200 k. w akcjach lit. A. i B., a z wynikłego w ten sposób 33 1/3 proc. zysku azijnego ufundowano specjalny kapitał rezerwowy w kwocie 16.666.666 kor., względnie po odpisaniu aktywów dawnego tramwaju w kwocie 13.263.036 k.

Od tej rezerwy wymierzono teraz podatek zarobkowy osobno za r. 1000 i 1901, każdym wymiarem po 2.1 miliony koron, razem przeto 4.2 miliony k., łącznie więc przeszło 30 proc.

W dziale walorów lokacyjnych i rent państwowych, pozostało usposobienie niezmiennie silne, chociaż ilość zleceń na kupno zmniejszyła się dość znacznie.

Giełda berlińska zajęła całkiem inne stanowisko, niż wiedeńska i nie tylko starała się, ale i potrafiła wyzyskać wybór Mc Kinleya niemal na całej linii targu, w pierwszym rzędzie w efektach górniczych. Zwyżka w tych akcjach nie jest anormalna, gdyż poprzedzająca ją zniżka była zbyt wielką i tak forsownie przeprowadzoną, że wyeskontowała chwilowe obniżenie konjunktury nie stosunkowo za wiele w stosunku do istotnego stanu rzeczy. Niemal równie silną okazała się giełda w akcjach bankowych, chociaż podany ku temu motyw, zaciągnięcie kilkuset milionowej pożyczki przez szwajcarski rząd związkowy na wykupno istniejących jeszcze kolei prywatnych, nie sprawdził się. Rząd bowiem poszedł całkiem inną drogą i wykupuje pierwszą z tych linii kolejowych, kolej centralną, w ten sposób, że wystawia akcyonaryuszom zapisy na stałą rentę 30 franków od akcji, które po upływie dwudziestu lat może wykupić, placąc od zapisu po 750 franków w kapitale. W ten sposób wykupi rząd niezawodnie także i inne koleje szwajcarskie a giełda berlińska będzie miała przynajmniej ten zysk, że pozbędzie się raz na zawsze wielce kłopotliwych i dość niepewnych akcyj.

Z pomiędzy giełd zachodnich, londyńska wyciągnęła „wielki los” i zarobiła olbrzymie sumy na hausse w walorach amerykańskich; dla własnych była pomyślnie usposobiona, akcyj min złota nie wyjąwszy. Giełda paryska miała w operacjach amerykańskich bardzo słaby udział, w zamian zaś za to silną zwyżkę w walorach hiszpańskich, spowodowaną niezwykle rychłym i zupełnym stłumieniem ruchu karlistów w Hiszpanii.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 14 listopada. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 603.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 670.—, Akcje anglo-banku 272.50, Akcje Unionbanku 545.—, Akcje Landerbanku 413.—, Akcje Bankvereinu 471.—, Akcje Bodencredit 573.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego 635.—, Akcje kolei państwowych 661.50, Akcje kolei południowych 113.50, Akcje Tramway A. 254.50, B. 249.—, Akcje kolei Elbethal 474.—, Akcje kolei póln. —.—, Akcje kolei czern. —.— Akcje Alpiny 431.—, Akcje Rima Murauy 489.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1705.—, Akcje Fabryk broni 290.—, Akcje tureckie tytoniowe 285.—, Oblig. węg. indy 91.20, Renta mójowa 98.—, Austr. Renta koronowa 98.50, Węg. Renta koronowa 90.35, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 91.20, 4 proc. listy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 98.50, 4 proc. listy Banku hip. 89.50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.50, 5 proc. listy Banku hipol. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 85.60, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 92.—, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87.75, Losy tureckie 106.—, Marki 117.70, Ruble 254.25

Uspokobienie: Pod wpływem Berlina słabe, tylko renty silniejsze.

Berlin, 14 listopada. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 208.50, Staatsbahn 141.4, Disconto Comandit 179.00, Berlin. Tow. handl. 152.10, Laura 218.75 Bochumer 193.50, Kolej póln. wschodnio pruska 89.—, Ruble za gotówkę 218.05, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego 91.10, Kolej Meridional 131.60, Losy tureckie 109.—, Renta włoska 94.70, „Harpener“ kopalnie węgla 184.75, Kolej Marienburg-Mitauka 73.—, Konsolidation 356.—, Lombard 26.25 Kolej Hanr. 109.60, Niemiecki bank narodowy 133.90, Kanada Preferred 87.25, Akcje żeglugi hamburskiej 128.—

KAPELUSZ KSIĘDZA

47

POWIEŚĆ W DWÓCH CZĘŚCIACH.

NAPISANE

EMILIO DE MARCHI.

(Tłumaczone z włoskiego).

(Ciąg dalszy).

Zajęty wciąż swemi myślami, nie patrzył prawie przed siebie, rozmyślając, czy lepiej jest spalić, czy też pokrajać w kawałki, czy może zakopać ten obrzydły dowód swojej zbrodni, kiedy nagle ujadanie psa, który wyskoczył z za rozwalonego domu, przerywając jego głębokie zamyślenie, tak go przestraszyło, że skoczył w środku drogi i schował się, jak dzieciak bojaźliwy, za kupę kamieni. Około ścian zrujnowanego domostwa, stało przy pracy kilku murarzy, którzy widząc gwałtowny przestraszył myśliwego przed psem, zaczęli się śmiać i szydzić.

— Cóż to? czy ty na mrówki polujesz? — wołał jeden.

— To myśliwy na koniki polne — śmiał się drugi.

— Poluje na psy, a podszyty jest zajacem.

— On tchórzem podszyty — szydził pierwszy.

Gwałtowna krew Santafusców zawrzała w jego żyłach i mało brakowało, żeby strzałem ze swej fuzji nie odpowiedział na te przycinki; ale był to dzień cierpliwości i pokuty. Naprzód więc... Przerazenie, spowodowane niespodzianym napadem psa, wyraziło się przesywającym bólem, pomiędzy żebrami po lewej stronie.

Po trzech kwadransach dobrej drogi, przyszedł

niedaleko stacyi i spytał strażnika, czy długo jeszcze nie przyjdzie pociąg do Neapolu.

— Za półtorej godziny, panie myśliwy — odpowiedział strażnik, który w tej chwili zapinał trzewiczek chłopczykowski, siedzącemu na pielu drzewa, niedaleko strażniczego domku, z którego otwartych drzwi słychać było głos kobiety i szezebotanie niemowlęcia. Milczenie i wielki spokój panowały około tego domku, opróżnionego czerwonym blaskiem zachodzącego słońca, wśród zupełnej samotności.

— Jak ci żebracy są szczęśliwi! — myślał ostatni Santafusca. Zupełna poufalość, z jaką Giorgio i jego towarzysze we Falda, myśląc, że do nich należy, z nim rozmawiali, zbliżyła go niejako do świata, na który zwyczajnie patrzył za nadto z góry — do świata prostych potrzeb i uczuć naturalnych. Na tej tylko dziewiczej ziemi rośnie ziele szczęścia.

— Jacy szczęśliwi ci żebracy — powtórzył znowu, siadając na poręczu mostku, na górskim potoku, o sto kroków od stacyi. Ponieważ miał półtorej godziny do przecekania a miejsce było odludne i nikt go tu nie znał, namyślał się, czyby tu nie mógł pozbyć się tego przeklętego kapelusza.

Poszedł wąską ścieżką, do małego gajku z drzew orzechowych, za którym były skały nagie wulkanicznego pochodzenia. Nie było stąd widać żadnego domu, wogóle żadnego żywego stworzenia. Jego oko i myśl wędrowały na około, szukając kryjówki, dla pogrzebania tego, co jeszcze zostało po księdzu Cyrylu. Usiadł na kamieniu i, po raz pierwszy uczył ogromne zmęczenie. Była to długa i męcząca droga, ale zwycięstwo zostało przy nim.

I cały ten plan przyszedł mu do głowy we śnie. Miał więc racją ksiądz Cyryl, że wierzył w sny. Gdyby nie było śmiesznością zajmować się takimi

przesadami, można by przypuszczać, że to jego ksiądz poddał mu we śnie myśl udania się do Falda.

Przecież raz ksiądz Cyryl obiecał mu uratować ciało i duszę. Dusze zmarłych nie chowają uczucia zemsty, a jeżeliby ksiądz Cyryl z tamtego świata mógł otworzyć drogę zbawienia dla duszy z tego świata, to dla czegoż by tego nie zrobił?

I on sam nie był przecie bez grzechu, a może nawet bardzo potrzebował przebaczenia.

Cóż my ostatecznie wiemy o rzeczach tego i tamtego świata?

We wszystkim, co jemu się zdarzyło, czyż nie był niejako zmuszony przez konieczność, do uznania siły litosnej opatrności, która prowadzi sprawy z cudowną precyzją.

Słońce nisko już na widnokręgu stojące, rzucało cienie długie krzaków na skalistą ziemię. Wielkie białawe niebo, zbyt przepelnione światłem, unosiło się nad skalistą równiną, w której nasz myśliwy szukał owej kryjówki. Ale gotowych kryjówek nie było, a miejsce było zanadto odkryte, ażeby ktoś mógł wykopać jaką, bez obudzenia podejrzenia. Zresztą zbyt wiele nieba było nad nim.

Zobaczył dołek, w którym była jeszcze reszta starej deszczówki, — nachylił się aż do ziemi, popchnął torbę przed sobą i spojrzął do środka... Ale nie śmiał wrzucić torby. Jego cień, wydłużony przez zachodzące słońce, wydawał mu się niebezpiecznym świadkiem.

Podniósłszy się, myślał, że najlepiej będzie wrócić do domu, zamknąć się w pokoju, pokrajać w kawałki i kawałek za kawałkiem zniszczyć.

(C. d. n.)

Budapeszt, 14 listopada. Wczor. giełd. Austr. kred. 664.50 Węg. bank kred. 871. —, Węg. bank eskonto wy 430 —, Węg. bank hipoteczny 436. —, Węg. renta koronowa 90.30, Rimmanniana 489. —, Węg. 4-proc. renta 15.9 —, Węg. bank dla przemi. i handlu 158. —, Staatsbahnny 602. —, Kolej uliczny 596. —, Węg. bank esk. 60. —, Węg. pożycz. premiiowa 164. —, Austr. renta koronowa 98.25 Elbena, kol. uliczny 277. —, Ganz & Co. 30.25, Salgotarjaner 654. —, Austr. złota renta 95.50. Akcje elektr. 234. —, Usposobienie silne.

Frankfurt, 14 listopada. Wczoraj. giełda wieczornia Kredyty 208.50, Staatsbahnny 141.70, Lombardy 26.50, Alpijny 21.4 —, Austriacka renta papierowa 97.35, Austr. srebrna renta 97.50, Austr. złota renta 97.80, Węgierska złota renta 98.75 Unibanki —, Akcje elektr. 129. — Kolej półn.-zach. —, Usposobienie silne.

Paryż, 14 listopada. Wczor. giełda Cred. loncier 662. — 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożyczka 73. —, proc. hiszpańskie Extérieurs 68.86. Usposobienie mdle.

Berlin, 14 listopada. Wczor. giełda wiesz. (Nachboerse) Kredyty 208.50, Staatsbahnny 141.40, Lombardy 26.25, Ros. banknoty (ukl.) 216.65, Disconto Comandit 179.90. Usposobienie słabe.

Hamburg, 14 listopada. Wczorajsza giełda wieczornia Kredyty 208.35, Lombardy 26.75, Staatsbahnny 141.65 Austr. złota renta 97.10, Węgierska złota renta 98.50 Srebro —, złoceno 88.25 żądano. Srebrna renta 97. — Włoskie 94.50 Losy 60 r. 132.50. Usposobienie słabe.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 14 listopada. Pszenica na październik — do —, pszenica na kwiecień 7.63 do 7.64, żyto na październik 7.84 do 7.85, żyto na kwiecień 7.22 do 7.23, owsis na październik 5.90 do 5.91, na kwiecień — do —, kukurydza na październik 0. — do 0. —, na maj 1901 r. 5.96 do 5.97.

Wiedeń, 14 listopada. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na wiosnę 7.90 do 7.93; żyto na wiosnę 7.66 do 7.67; kukurydza na maj-czer. 5.86 do 5.88 preszta bez interesu.

Wiedeń, 14 listopada. Cukier (spok.) 25.10. Nafta galicyjska niezmiennona. Spirytus 43. —.

Praga, 14 listopada. Cukier K. 24.90 do 25. —.

Hamburg, 14 listopada. Kawa Rio loco ordyn. 36. — do 38. —, prawdziwa ordyn. 39. — do 40. —, dobra 41. — do 43. —, Santos Good na listopad 36.50, na grudzień 37.50, na marzec 38. —, na maj 38.75.

Havre, 14 listopada. Kawa Santos Good Avenue na listopad 45. —, na luty 45.50.

Berlin, 14 listopada. Banknoty austr. 85.15 Spirytus 46.10.

Paryż, 14 listopada. Trzyprocent. renta 100.47. Mąka 26.05.

Frankfurt, 14 listopada. Austr. kred. 208.50 Laura 213.50, Disconto 180.10, Kolej państwowe —.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Losy krakowskie za gotówkę i na spłaty z prawem do wyrażonych przychodów styczeńlowym polecenia Kantor wymiany Wiktor Chajes i Sp. Lwów, Sykstuska 8. Raty od 4 kor. począwszy. 6137

Miód ala Malaga. Nieoceniony środek w cierpieniach żołądka i przewodu pokarmowego poleca handel Bodnara, Akademicka 22 duża szampańską 1 zł. 6052

Dziesięć lokonówki złote nowe poleca Kantor wymiany Wiktor Chajes i Sp. Lwów, ul. Sykstuska 8. 5698

Do wynajęcia przy ul. Kurkowej 14 od 1 listopada 4 pokoje, łazienka, weranda, ogród, 2 pokoje z kuchnią, 1 pokój z kuchenią. 5704

Do sprzedania realność z ogrodem, dobre położenie, piękny widok. Bliższa wiadomość w Administr. „Słowa”. 5439

Poszukuje się buchaltera rutynowanego, równocześnie biegłego korespondenta, z ładnym piśmem, władającego zupełnie poprawnie językami polskim i niemieckim, człowieka godnego zaufania z dobremi poleceniami. Posada do natychmiastowego objęcia. Adres dla zgłoszeń pisemnych pod „K. P.” do Redakcyi Słowa polsk 6183

Dr. Julian Lantau, adwokat w Sądowej Wiszni, poszukuje koncyjenta. Posada zarządko do objęcia. 6183

Pisarz kawaler, obznajomiony dokładnie z prowadzeniem ksiąg gospodarskich znajdzie natychmiast umieszczenie. Płaca roczna 1000 koron, mieszkanie, opał. Podać nie uwzględnionych nie zwraca się. Zarząd dóbr Zahajce, o. p. Podhajce. 6186

Przyjmie zaraz gorzelnika sezonowego, ogrodnika na ordynaryę. Sprzedam 20 morgów lasu. Zarząd Wróblowice, p. Zakliczyn. 6190

Zgubiono książkę słownikową i papiery na imię Anna Huczyńska. Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem na ul. Kościuszki 1. 5 II piętro, 6218

KSIĄŻKI po niższych cenach!

Daszyńska Dr. Zofia. Zarys ekonomii społecznej, str. 363, (cena pierwotna 2 złr. 50 ct.) 1 złr., wzdobnej opr. 1.50. Limanowski B. Historia powstania Narodu Polskiego 1863 i 1864 r., 2 tomy, str. 446, (cena pierw. 3 złr.) 1 złr. Limanowski B. Historia ruchu społecznego w drugiej połowie 18 stul., str. 438 (cena pierw. złr. 3.60), 50 ct. Limanowski B. Historia ruchu społecznego w 19 stuleciu, str. 498 (cena pierwotna 3 zł. 60 ct.) 50 ct 5827

Księgarnia Polska we Lwowie plac Maryacki 11.

PRACOWNIA sukien damskich i dziecięcych. Ceny przystępne. Rychle i eleganckie wykonanie. Lwów, Słoneczna 9, Anna Krojanka z Berlina. 6196

Do wynajęcia od 1-go grudnia śliczne i wygodne mieszkanie frontowe, złożone z 3 pokoi, olbrzymiego przedpokoju, pokoju dla służby, niży z wodociągami, kuchnią, balkonem, przy ulicy Ossolińskich 1. 11. 6198

Biuro pośrednictwa Włodzimierza Lewickiego w Jasle, ma kamienicę elegancką, gruntownie zbudowaną, jednopiętrową, z poddaszem i suterynami, o 32 ubikacjach, dwoma parcelami budowlanymi z powodu śmierci właściciela zaraz do sprzedania. Potrzebny kapitał 16.000 k. reszta zostać może na hipotecę. 618

2, 3 pokoje z przyuleżnościami. Pokoik kawalerski, ul. Kraszewskiego 1. 25 6193

Handel korzenny kozyście do sprzedania. Wiadomość „Bazar katolicki”, Dominikańska 1. 9. 6219

Lokal na kantor lub magazyn w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość pod „Magazyn” p. r. Lwów. 6220

Do sprzedania morg gruntu dobrego przy ulicy Rycerskiej, od ul. Kordeckiego do użytku i budowy w bardzo dobrym położeniu, blisko dworca kolejowego. Bliższa wiadomość u właściciela, przy ul. Gródeckiej 1. 48. 6216

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

We Środę dnia 14 listopada 1900 roku.

BARTEL TURASER

dramat w 3 aktach Filipa Langmana.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Plohna. 5976

Piekarnia Hygieniczna MARCINA CZYŻEKA we Lwowie

wypieka takie same bułeczki, jakie się dostaje na bulwarach w Paryżu, tudzież pieczywo karlsbadzkie, grackie włoskie itd., specjalnie i umiejętnie wedle symetrii i formatu wyrabiane, jakoteż sucharki kuracyjne i luksusowe karlsbadzkie, znane z wytwornego smaku i nader łatwej strawności, zalecane Szanownej P. T. Publiczności, przez pierwszorzędną powagę lekarską i odszczególniane medalem zastugi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w roku 1891—1900.

SKLEPY: Rynek 27, plac Akademicki 1. 2, ul. Jagiellońska 1. 6, i Kazimierzowska 37. 6179

Każdy prenumerator za bajecznie niską cenę 5 złr. może nabyć małą bibliotekę powieściową, składającą się z 25 tomów najnowszych powieści a mianowicie. 6864

- Tom I. — Thonriet Frida, Dawis Złote serduszeko. Tom II. — Bourget Parawan Tom III — Chruszczowa-Sokolnikowa Upiory Tom IV. — Małż Bez posagu (cz. I.) Tom V. — Bez posagu (cz. II) Tom VI. — Carmen Sylva W poczuciu obowiązku, Fryderyk Febvre Biada zwycięzcom, Pogromca serc. Tom VII. — Daniel Riche Matka. Tom VIII. — P. Sales Sierżant Renaud (cz. I.) Tom IX. — Sierżant Renaud (cz. II.) Tom X. — Henryk Gróville Mała księżniczka (cz. I.) Tom XI. — Mała księżniczka (cz. II.) Tom XII. — M-me Gyp Perretta, Spotkanie, F. Jorgenson idealista. Tom XIII. — François de Nion Trianon w ostatniej dobie (cz. I.) Tom XIV. — Trianon w ostatniej dobie (cz. II.) Tom XV. — M Godin Panna Klara. Tom XVI. Major Artur Griffiths w poglęgu błyskawicznym Rzym-Paryż — Tom XVII. — Antoni Czechów Świadomy przestępca Tom XVIII. — pani Aleksander (pseud.) O własnych siłach (cz. I.) Tom XIX. O własnych siłach (cz. II.) Tom XX. — Paweł Bourget Nad brzegami Arno. Tom XXI. — Szakir-bey Córa królów (cz. I.) Tom XXII. — Córa królów (cz. II.) Tom XXIII. — Zbiór nowel różnych autorów Tom XXIV. — Rudyasz Kipling Naaahka (cz. I.) Tom XXV. — Naulahka (cz. II.)

Wszystkie powyższe tomy kosztują razem 5 złr. (a więc po 20 ct za tom powieści). Adres: Kantor drukarni Stanisława Manieckiego i Sp. LWÓW, UL. KOPERNIKA L. 9.

Fuż wyszedł KALENDARZ „SŁOWA POLSKIEGO” OPRAWNY W PŁÓTNO Cena 1 kor. 20 h. — Z przesyłką pocztową 1 kor. 40 h. — Za zaliczką się nie wysyła

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej, Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w Radzie państwa, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Dług państwa krajów korony węgierskiej, Inne publiczne pożyczki, Listy zastawne, Oblig. hipot i listy dłużne, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with financial data: Różne losy, Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków.

Table with financial data: Wskaźniki kursowe, Berlin, dnia 13 listopada, Warszawa, dnia 13 listopada, Petersburg, dnia 13 listopada.